

Sygn. akt II Ca 702/17

POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Hochman
Sędziowie:	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Jolanta Szczęsna (spr.)
Protokolant:	stażysta Iwona Jasińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 listopada 2017 roku

sprawy z wniosku S. M.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy S. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 17 lipca 2017 roku, sygn. akt I Ns 862/16

postanawia:

- zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie drugim w ten sposób, że ustalić iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, a w pozostałej części oddalić apelację;
- ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania za instancję odwoławczą związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Jolanta Szczęsna

Sygn. akt II Ca 702/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2017 r. w sprawie o sygnaturze I Ns 862/16 Sąd Rejonowy w Opocznie oddalił wniosek S. M. o ustanowienie służebności przesyłu i wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, zasądził od

wnioskodawcy na rzecz uczestniczki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. kwotę 497 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania i zwrócił wnioskodawcy kwotę 1.726 złotych tytułem nadpłaconej opłaty sądowej.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

S. M. jest właścicielem działki położonej w S. oznaczonej numerem ewidencyjnym (...). Działkę tę nabył od ojca aktem notarialnym w 1993 r., natomiast ojciec wnioskodawcy nabył tę działkę w latach 60-tych.

Linia energetyczna na tej działce została wybudowana w 1957 r., a następnie zmodernizowana.

Wnioskodawca na stałe mieszka w R., a na przedmiotowej działce rośnie trawa. Dwa lata temu wnioskodawca widział jak robotnicy chodzili po słupach znajdujących się na jego działce wykonując jakieś naprawy (okoliczności bezsporne).

Linia energetyczna wybudowana w 1957 r. została zmodernizowana w roku 1973 przez Zakład (...) wyodrębnione z Zakład (...) na podstawie decyzji Państwowej Rady Narodowej w O. z dnia 21 października 1972 r. Na skutek zmiany podziału administracyjnego kraju w 1975 r. przedmiotowa linia energetyczna została przekazana w zarząd Zakładów (...).

Zarządzeniem Ministra Przemysłu Nr (...) z dnia 16 stycznia 1989 r. w wyniku podziału (...) utworzono samodzielne przedsiębiorstwo Zakład (...) przydzielając temu przedsiębiorstwu składniki mienia powstałego z podziału (...) w W..

Przedsiębiorstwo Zakład (...) w dniu 1 września 1993 r. przekształciło się w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, która następnie połączyła się z (...) SA w L. i jest aktualnie Oddziałem tej Spółki.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Art. 305¹ k.c. stanowi, że: „Nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu).”

W sprawie bezspornie ustalono, że linia energetyczna znajduje się na działce wnioskodawcy i została wybudowana w 1957 r., kiedy właścicielem działki był jeszcze G., od którego w 1960 r. działkę kupił ojciec wnioskodawcy.

Bezsporne w sprawie było, że to uczestniczka, a wcześniej jej poprzednicy korzystali z trwałych i widocznych urządzeń, z których składa się linia energetyczna dokonując między innymi napraw istniejących urządzeń.

Uczestniczka postępowania zgłosiła w przedmiotowej sprawie zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu powołując się na korzystanie z trwałych i widocznych urządzeń. Okoliczności dotyczące korzystania przez uczestniczkę i jej poprzedników prawnych z trwałych urządzeń przesyłowych były w sprawie bezsporne. Dlatego w ocenie uczestnika zarzut zasiedzenia był uzasadniony.

Sąd Rejonowy taką ocenę podzielił z następujących przyczyn:

Do dnia 1 lutego 1989 r. obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej, którą w stosunkach cywilnoprawnych wyrażał art. 128 k.c. Przedsiębiorstwa państwowe jakim był też Zakład (...) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa jako jedynego podmiotu własności państwowej - art. 128 § 2 k.c. Z tej też przyczyny skutki prawne związane z posiadaniem cudzej nieruchomości przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa.

Uwzględniając termin wybudowania linii przesyłowej w 1957 r. (ujawniona w księdze majątkowej) należało uznać, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu najpóźniej z dniem 31 grudnia 1987 r. na rzecz Skarbu Państwa w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości.

Ustawa z 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny zmieniła zasadę, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego.

Natomiast ustawą z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości uregulowano, że grunty stanowiące własność Skarbu Państwa /.../ będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stają się z dniem 5 grudnia 1990 r. z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali przechodzą w prawo własności.

Przedsiębiorstwo Zakład (...) w Ł., które w wyniku przekształceń własnościowych przekształciło się ostatecznie w (...) SA i stało się właścicielem urządzeń przesyłowych, w tym tych przebiegających przez działkę wnioskodawcy nie mogło doliczyć czasu posiadania Skarbu Państwa, gdyż Skarb Państwa do dnia 5 grudnia 1990 r. był właścicielem urządzeń, a z dniem 31 grudnia 1987 r. nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu.

Posiadanie uczestnika prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu rozpoczęło swój bieg 5 grudnia 1990 r., a nie jak twierdzi uczestnik w 1973 r., ponieważ w tym roku miała miejsce tylko modernizacja linii wybudowanej w 1957 r.

To czy uczestnik nabył przez zasiedzenie służebność gruntową uzależnione jest od tego, czy obejmując posiadanie w dniu 5 grudnia 1990 r. objął to posiadanie w dobrej czy w złej wierze. O dobrej lub złej wierze posiadacza decyduje świadomość posiadacza w chwili uzyskania posiadania. Dobra wiara posiadacza samoistnego polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu, że przysługuje mu posiadane prawo. Odnosząc te rozważania do niniejszej sprawy stwierdził Sąd Rejonowy, że dobra wiara posiadacza urządzeń przesyłowych następuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa (uchwała SN z 6.12.1991 r. III CZP 108/91 OSNCP 1992/4/97, wyrok SN z 10.07.2013 VCSK 30/12 Lex nr 1391372).

W ocenie Sądu Rejonowego poprzednik prawny uczestnika przejmując własność urządzeń przesyłowych od właściciela czyli od Skarbu Państwa, który również nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu miał pełne prawo pozostawać w przekonaniu, że wykonując swoje prawo w zakresie, w jakim wykonywał to prawo jego poprzednik, czyli Skarb Państwa nie narusza niczyjego prawa.

O przypisaniu posiadaczowi dobrej lub złej wiary decydują okoliczności w jakich nastąpiło przejście tego posiadania, a ocena tych okoliczności pozostaje w gestii Sądu.

W ocenie Sądu Rejonowego uzyskanie posiadania przez poprzednika uczestnika było w dobrej wierze i dlatego należało uznać, że z dniem 5 grudnia 2010 roku upłynął uczestnikowi termin do zasiedzenia.

Zasadność zarzutu zasiedzenia skutkuje tym, że za zbędne należało uznać przeprowadzenie dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego i dlatego Sąd ten wniosek oddalił.

Dlatego na mocy powołanych przepisów Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji, a o kosztach postępowania uznając, że interesy stron są sprzeczne, orzekł na mocy art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca. Zaskarżył go w całości. Zarzucił skarżący po pierwsze naruszenie przepisów prawa mającego wpływ na wynik sprawy a mianowicie :

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na wyprowadzeniu ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności z faktu istnienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawcy (działka (...),(...) (...)) błędnych wniosków że uczestniczka udowodniła okres samoistnego posiadania urządzeń przesyłowych, uprawniającego ją do uznania zasiedzenia służebności przesyłu;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegające na wyprowadzeniu ze zgromadzonego materiału dowodowego błędnych wniosków, że uczestnik nabywając przez zasiedzenie służebność gruntową, działał w dobrej wierze ;

c) braku wiarygodnych dokumentów na podstawie których wnioskował i uznał (art. 6 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.) że uczestniczka podolała obowiązkowi przeniesienia służebności między Skarbem Państwa a Spółką, gdyż uczestniczka nie przedłożyła w Sądzie protokołów przeniesienia posiadania tych konkretnych urządzeń przesyłowych na działce wnioskodawcy, a w konsekwencji nie udowodniła początku biegu zasiedzenia służebności przesyłu, a okoliczności tej nie można domniemywać z przepisów ogólnych lecz musi być ona udowodniona i zgodna z ustaleniami faktycznymi w konkretnej sprawie;

d) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnym ustaleniu że uczestnik posiadał urządzenia przesyłowe nieprzerwanie przez okres 20 lat, podczas gdy uczestnik nie przedstawił żadnej dokumentacji lub zeznań świadków (bądź obydwu razem) wskazujące na dokonywanie przeglądów technicznych, konserwacji, czy remontów urządzeń przesyłowych znajdujących się na działce wnioskodawcy. W związku z czym nie został udowodniony przez uczestniczkę początek biegu zasiedzenia nawet w dobrej wierze;

e) naruszenie art. 326 § 2 k.p.c. poprzez niezrozumiałe uzasadnienie zaskarżonego postanowienia przez Sąd I Instancji polegające na tym że nie przedstawiono w uzasadnieniu faktów wskazujących na to że posiadanie uczestnika prowadzące do zasiedzenia służebności przesyłu rozpoczęło swój bieg 05.12.1990 r. i nastąpiło w dobrej wierze, podczas gdy sama uczestniczka w pismach procesowych twierdziła że, nabyła tą służebność w złej wierze i nastąpiło to najpóźniej w dniu 31.12.2003 roku (pisma procesowe z 13.12.2016 oraz z 20.02.2017r.).

Ponadto zarzucał apelujący naruszenie prawa materialnego, to jest art. 176 § 1 w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie że uczestniczka udowodniła w niniejszym postępowaniu, iż był w posiadaniu konkretnych urządzeń przesyłowych posadowionych na działce wnioskodawcy (Nr (...), położonej w m. S.) oraz uznał że uczestniczka posiadała te urządzenia nieprzerwanie przez okres 20 lat w dobrej wierze i miała prawo zaliczyć posiadanie służebności przesyłu swoich poprzedników prawnych.

Stawiając powyższe zarzuty wnosił apelant o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I Instancji w innym składzie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając apelację wskazywał wnioskodawca, że zaskarżone postanowienie jest dla niego niesłuszne i krzywdzące zwłaszcza przez przyjęcie dobrej wiary uczestniczki.

Uczestniczka zaś od kilkudziesięciu lat bez żadnego tytułu prawnego zajmuje pod swoje urządzenia znaczną część działki, mimo że ani wnioskodawca, ani jego poprzednicy prawni nigdy nie wyrażali uczestniczce zgody na korzystanie z gruntu w takim zakresie. Nadto istnienie urządzeń uczestniczki na działce wnioskodawcy znacznie obniża według niego wartość całej działki, bowiem nie można w całości wykorzystać działki na cele budowlane oraz dokonać jej podziału. Ogranicza to w sposób istotny jego prawa własnościowe, które gwarantuje Konstytucja RP i przepisy kodeksu cywilnego.

Podkreślał wnioskodawca, że przez okres kilkudziesięciu lat, przez które urządzenia zajmowały część nieruchomości wnioskodawcy uczestniczka nie przedsięwzięła żadnych czynności by uregulować istniejący stan prawny. Nie

wystąpiła do Sądu o ustanowienie służebności przesyłu lub zasiedzenie tejże służebności skoro nabyła do tego, jak twierdzi rzekome prawa od roku 2003 roku.

Podkreślał, że ta działka posiada założoną księgę wieczystą (...) i z zapisu tejże księgi nie wynika, aby ta nieruchomości była obciążona jakąkolwiek służebnością, czego uczestniczka miała pełną świadomość w czasie przeglądu prawnego swoich urządzeń.

W tej sytuacji skarżący zarzucał, że ustalenia Sądu I Instancji, że uczestniczka zasiedziała służebność przesyłu i że jej posiadanie tej służebności rozpoczęło się 05.10.1990 r. było nieuprawnione.

Sąd I Instancji wywodził te wnioski z ogólnych przepisów prawnych, a powinien rozstrzygnąć sprawę na gruncie faktycznego stanu prawnego, przy czym uczestniczka postępowania powinna udowodnić konkretnymi dokumentami w postaci protokołu przejęcia urządzeń przesyłowych, wypisów z ksiąg inwentarzowych. Uczestniczka powinna przedstawić pozwolenie na budowę linii energetycznych, zgodę właścicieli na wejście z urządzeniami na ich nieruchomości oraz dokumentację wskazującą na bezsporne posiadanie tych urządzeń w postaci protokołów prowadzonych przeglądów technicznych, remontów i to począwszy od rzekomego biegu zasiedzenia tj. od 05.12.1990 roku.

Uczestniczka postępowania nie przedstawiła tych dowodów chociaż ciężar ich udowodnienia zgodnie z treścią art. 6 k.c. na niej ciążył. Gdyby nawet przyjąć że posiadanie uczestniczki nastąpiło 05.12.1990r. to nie ma na to dowodów, że nastąpiło ono w dobrej wierze. Uczestniczka miała świadomość iż nie toczyło się żadne postępowanie o zasiedzenie, nie wystąpiła też o ustanowienie służebności przesyłu na mocy art. 305 p. 1 k.c. mimo że wiedziała o zmianie stanu prawnego.

Zwracał wnioskodawca uwagę, że uczestniczka nie chciała podjąć nawet próby ugody o jaką występował przez wytoczeniem powództwa.

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego nawet wydanie decyzji budowlanej przedsiębiorcy na budowę urządzenia przesyłowego (czego w niniejszej sprawie nie przedstawił), nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której to urządzenie zostało posadowione jako wykonywanego w dobrej wierze (zob. uchwała S.N. z dnia 20.11.2015 r. III CZP 76/15 OSNC 2016 nr 12 poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo). Tymczasem uczestniczka nie przedstawiła w niniejszej sprawie nawet protokołu przejęcia mienia w postaci urządzeń przesyłowych na przedmiotowej działce lub wyciągu ze spisu inwentarza, wskazując kiedy faktycznie weszła w posiadanie tych konkretnych urządzeń.

Z aktualnej Uchwały S.N. z dnia 08.12.2016r III CZP 86/16 OSNC 2017/9/98 wynika, że rozstrzygając czy posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności. Domniemanie dobrej wiary jest obalane, gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że przedsiębiorca w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Tymczasem w opinii apelanta Sąd I Instancji nie rozstrzygnął kwestii dotyczącej dobrej wiary uczestniczki i ogólnikowo w uzasadnieniu podał, że kwestia ta pozostaje w gestii Sądu.

Sąd I Instancji nie przedstawił też argumentów uzasadniających przyznanie dobrej wiary uczestniczki, a poszedł nawet dalej. Ustalenia Sądu pozostawały w sprzeczności ze stanowiskiem uczestniczki, która w pismach procesowych podawała datę zasiedzenia służebności przesyłu na dzień 31.12.2003 r. podnosząc, że posiadał tę służebność w złej wierze — a nie jak przyjął Sąd w dobrej.

Uczestnik postępowania podnosząc zarzut zasiedzenia powinien wskazać kiedy konkretnie nastąpiło objęcie nieruchomości w posiadanie i przedstawić na tę okoliczność bezsporne dowody, czego nie uczynił (zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 29.06.2015 II C.A. 411/15., Lex 1843657). Zarzucając, że Sąd

Rejonowy nie rozstrzygnął sprawy co do istoty wywodził skarżący, że Sąd nie ustosunkował się do roszczenia o zasądzenie od uczestniczki kwoty 30 000 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działki wnioskodawcy i nie zawierając tego w uzasadnieniu.

Jeśli nawet przyjmując, że uczestniczka zasiedziała służebność przesyłu z dniem 05.12.2010 r. to powinna wypłacić wnioskodawcy odszkodowanie za bezumowne korzystanie z jego działki za lata 2005 – 2010, gdyż termin przedawnienia roszczeń został przerwany przez wniesienie do Sądu Rejonowego w Opocznie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 02.09.2015 w sprawie I C o 117/16.

Kontestował na koniec wnioskodawca sposób prowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania przez wzbudzenie w nim odczucia, że sprawa od początku zmierza w określonym kierunku.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w zakresie merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego była niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś zarzuty skarżącego, w niej podniesione były w większości nietrafne. Wywiedziona apelacja, jakkolwiek obszerna i wskazująca na naruszenie licznych przepisów prawa, w tym Konstytucji RP, stanowiła wyłącznie polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody zebrane w toku postępowania, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone wnikliwie i starannie, zaś ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie wskazywała na popełnienie błędów logicznych i nie wykroczyła poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Okręgowy nie podzielił oceny Sądu pierwszej instancji, co skutkowało uwzględnieniem apelacji i zmianą zaskarżonego postanowienia w pkt 2.

Odnosnie zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należało, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i granic tej oceny Sąd pierwszej instancji nie przekroczył. Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjął je za własne, co czyniło zbędnym ich przytaczanie w niniejszym uzasadnieniu. Ponadto Sąd Okręgowy generalnie podzielił ocenę materiału dowodowego dokonaną przez ten Sąd, z jednym wyjątkiem, o czym poniżej.

Skoro bezspornym było, że linia przesyłowa przebiegająca przez nieruchomości wnioskodawcy została wybudowana w 1957 roku i od tego czasu była użytkowana przez poprzedników prawnych uczestniczki, to do zasiedzenia służebności doszło najpóźniej z dniem w 1977 roku, nie zaś – jak przyjął to Sąd Rejonowy – z dniem 31 grudnia 1987 roku. Zgodnie bowiem z brzmieniem przepisu art. 172 § 1 i 2 kodeksu cywilnego, obowiązującego do dnia wejścia w życie Ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – kodeks cywilny, do zasiedzenia nieruchomości wystarczyło odpowiednio 10 i 20 lat. Dopiero w art. 1 pkt 32 Ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - kodeks cywilny /Dz. U. z 1900 roku, nr 455, poz. 321/okresy nieprzerwanego posiadania koniecznego dla nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie zwiększono do lat – odpowiednio 20, przy założeniu dobrej wiary i 30, w odniesieniu do złej wiary posiadacza. Ustawa ta weszła w życie 1 października 1990 roku.

Konstatacja ta nie wpływała jednak w żaden sposób na ostateczną konkluzję, zgodnie z którą do zasiedzenia przedmiotowej służebności przesyłu doszło na rzecz Skarbu Państwa, zanim przedmiotowe urządzenia zostały przekazane uczestniczce /wcześniej jej poprzednikom prawnym/.

Wprowadzenie instytucji służebności przesyłu wprowadzono do kodeksu cywilnego od dnia 3 sierpnia 2008 roku, jednak Sąd Okręgowy podziela ugruntowany pogląd orzecznictwa i praktyki sądowej, że i przed tą datą zasiedzenie przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności o takiej treści było możliwe na podstawie art. 292 kodeksu cywilnego stosowanego w drodze analogii (patrz: przykładowo orzeczenia SN: 11.03.2005r. CK 489/04, 08.09.2006r., IICSK 112/06, 04.10.2006r., CSK 119/06, 07.10.2008r., III CZP 89/08). Rozumowanie takie jest uprawnione z uwagi na fakt, iż Ustawa z dnia 3 sierpnia 2008r. o zmianie Ustawy kodeks cywilny nie zawierała przepisów przejściowych, między innymi w zakresie zasiedzenia służebności przesyłu; zatem jeżeli termin prowadzący do zasiedzenia służebności upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to sąd stwierdza nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Ustawą z dnia 31 stycznia 1989 roku zniesiono zasadę, zgodnie z którą jedynie Skarbowi Państwa mogło przysługiwać prawo własności mienia państwowego. Na mocy Ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie Ustawy o gospodarce gruntami wywłaszczaniu nieruchomości z dnia 29 września 1990 roku /Dz.U. z 20 listopada 1990 roku, nr 79, poz. 464/, przedmiotową służebność /będąca własnością Skarbu Państwa nabył poprzednik prawny uczestniczki. Przejęcie mienia w trybie ustawowym przemawiało niewątpliwie za przyjęciem dobrej wiary uczestniczki, stąd też ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie były prawidłowe, wynikały z prawidłowej i zgodnej z zasadami logicznego rozumowania oceny stanu faktycznego i prawnego. W tej sytuacji ostateczna ocena Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą uczestniczka nabyła własność służebności urzędzeń przesyłowych, usytuowanych na nieruchomości wnioskodawcy – będąc w dobrej wierze - z upływem 5 grudnia 2010 roku /po upływie 20 lat od dnia wejścia w życie przepisów Ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości /.../ była prawidłowa i zgodna z prawem.

Niezasadny był zarzut wnioskodawcy, jakoby uczestniczka nie udowodniła przejęcia mienia w postaci przedmiotowych urzędzeń przesyłowych, gdyż dokument taki znajduje się w aktach sprawy /k.37 akt/.

Bezprzedmiotowy był ponadto zarzut apelanta, że Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął sprawy co do istoty, bo nie ustosunkował się do roszczenia o zasądzenie od uczestniczki kwoty 30 000 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działki wnioskodawcy i nie zawierając tego w uzasadnieniu. Sąd Rejonowy odniósł się do tego roszczenia wnioskodawcy w przedostatnim zdaniu uzasadnienia i konstatacja ta była prawidłowa, wynikająca z uwzględnienia zarzutu uczestniczki zasiedzenia przedmiotowej służebności.

Sąd Okręgowy podzielił jednak słuszny zarzut apelacji, że przez okres kilkudziesięciu lat, przez który urządzenia zajmowały część nieruchomości wnioskodawcy, uczestniczka nie przedsięwzięła żadnych czynności by uregulować istniejący stan prawny. Nie wystąpiła do Sądu o ustanowienie służebności przesyłu lub zasiedzenie tejże służebności i nie postarała się o ujawnienie faktycznego stanu prawnego w księdze wieczystej nieruchomości. W tej sytuacji wnioskodawca nie miał innej możliwości prawnej, jak zwrócić się z własnej inicjatywy o uregulowanie stanu prawnego nieruchomości, np. przez wytoczenie niniejszego powództwa. Dlatego zastosowanie wobec niego przez Sąd Rejonowy zasady art. 520 § 2 k.p.c. i obciążenie go kosztami postępowania w całości na rzecz uczestniczki było niewłaściwe. Wyżej opisane zachowanie uczestniczki, przejawiające się w zaniechaniu należytej staranności w ujawnieniu stanu prawnego urzędzeń przesyłowych – szczególnie mając na uwadze, treść przepisu art. 355 § 2 k.c. /uczestniczka jest profesjonalnym przedsiębiorcą, zawodowo zajmującym się energetyką/ uzasadniało zastosowanie zasady art. 520 § 1 k.p.c. W konsekwencji skutkowało to zmianą zaskarżonego postanowienia w pkt 2 i ustaleniem, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. apelację w tym zakresie uwzględnił i orzekł co do istoty sprawy, zaś w pozostałym zakresie na mocy art. 385 k.p.c. apelację wnioskodawcy oddalił, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono zgodnie z art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 520 § 1 k.p.c.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Jolanta Szczęsna